

# Rękawiczki – J. Zagdańska

TY: To on

Ma w oczach jasne światła  
Wszystkich wielkich miast  
Zna nocnych stolic lepki gwar  
Na brukach świata buty starł  
I przed nim drogi gna się unizenie w pas

JA: -----

MY: Orzel z reszka, plecy o plecy  
Nierozłączni jak światem świat  
Ja - on, on - ja  
Nie podzielisz na dwa, no bo jak

JA: -----

TY: On  
Na oklep zjezdził cała stajnie raczych aut  
A kiedy raczy wydać głos  
Ofiara wielka, plonie stos  
A w każdym zdaniu błyszczą rozum oraz kształt

MY: Orzel z reszka, plecy o plecy  
Nierozłączni jak światem świat  
Ja - on, on - ja  
Nie podzielisz na dwa, no bo jak, bo jak

TY: Rękawiczki i wina, i kara  
Awers, rewers, to dobre i złe  
Jak wskazówki jednego zegara

MY: Maja sens tylko wtedy, gdy dwie  
Orzel z reszka, plecy o plecy  
Nierozłączni jak światem świat  
Ja - on, on - ja  
Nie podzielisz na dwa, no bo jak

# Nie podzielisz na dwa, no bo jak Bo jak

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych